

KaeN x PIH x Roman Bosski, Nostalgia (prod. RX)

Zamknij oczy, wróćmy do tamtych chwil
księżyc nad osiedlem myśli
Zmielone jak żwir
Nie zapomnę jak pod blokiem graliśmy w nóż
I każdy na szyi do mieszkania nosił klucz
Jestem pewny – wtedy czas nie był tak cenny
Dziś niejedne znasz zamienił bloki na blok więzienny
Gdzie się podziały tamtych chłopaczyn uśmiechy
Ucho przy szynach, pociąg prasował monety
Wprawiliśmy naszym ... w życie w ruch
Zmartwionym spojrzeniem teraz patrzy na nas Bóg
Zimny świat, łomem do jego drzwi pukasz
Wpuścić cie między nogi może przez chwile poruchasz
Za kumpli lufa, seta, kolejna seta
Granica przyzwoitości wciągnięta jak krecha
Idę na cmentarz a za kołnierz sypie śnieg
Ze mego gardła słyszę pierwszy raz żałoby jęk

Zapach powietrza nigdy już nie wróci
Powietrza tamtych czasów ono smakowało lepiej
Lepiej mi powiedz gdzie ta gromada ludzi
Z która to konie kradło cały czas to dziecię
/2x

Wracam do tych czasów
Gdzie każdy miał ta białą kartę
Nie zepsuci, wóda, prochem
Pozdrawiam całą bandę
Starą gwardię, małą armię
Łokieć kolano zdarte
Latało się po drzewach
NA DZIAŁKI LUB GRAŁO W GAŁĘ
Kamienie kładliśmy na torach, postrzeleni
Dzięki Bogu żaden pociąg nigdy się nie wykoleił
Bez opieki gnoje
Spacer bez uprząży po linie
Rządziliśmy choć sprzedawaliśmy butelki po piwie
Leciały szyby z okien, to co dobre szybko mija
Umorusani co dzień, łza się kręci gdy wspominam
Minęły lata, przypominają je siwe włosy
Z tamtych czasów bibeloty
To nie w ciemni bite chłopcy
Nie zapomnie tamtej bandy
Dajemy rade jedne niestety z chorobą walczą
Wierze że wyjdzie słońce
Skończy się noc polarna
Dreszcze na skórze
W pamięci obrazy, to nostalgia

Zapach powietrza nigdy już nie wróci
Powietrza tamtych czasów ono smakowało lepiej
Lepiej mi powiedz gdzie ta gromada ludzi
Z która to konie kradło cały czas to dziecię
/2x